

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Dlaczego anarchizm?

Michał Sykutera

Michał Sykutera
Dlaczego anarchizm?
30 sierpnia 2020

filozofia.blog

pl.anarchistlibraries.net

30 sierpnia 2020

”Po co ci to?” – zapytał mnie znajomy. I przypomniał mi się cytata z ”Szkiców z dziejów anarchizmu”:

”Trzeba doprawdy niezwykłych przymiotów umysłu i charakteru, aby szczerze interesować się anarchizmem w dzisiejszej Polsce, kraju poddanym potężnej presji sił klerykalno-konserwatywnych. Dziś samo przyznanie się do lewicowych sympatii grozi towarzyską anatamą, jeśli nie utratą miejsca pracy. W mediach prywatnych i publicznych otwartych zwolenników lewicy trudno dostrzec nawet okiem uzbrojonym w mikroskop.”

Rzeczywiście nie jest łatwo wyznawać tego rodzaju poglądy. Choćby dlatego, że prawie każdy ma wyrobione zdanie na temat polityki i czuje się w tej materii kompetentny - nawet jeżeli wszelkie poglądy czerpie z ust prezenterów telewizyjnych. Tym trudniej jest wyznawać takie poglądy, ponieważ anarchizm kojarzony jest z chaosem, wandalizmem i destrukcją.

Nie ma to wiele wspólnego z prawdą, ale kto o tym wie? Jeden z najwybitniejszych współczesnych naukowców, Noam Chomsky, jest głośnym zwolennikiem anarchizmu. Czy ktoś taki skłonny byłby opowiadać się za destrukcyjną ideologią polityczną wandalii? Oczywiście, że nie. Podobnie inni wybitni myśliciele anarchizmu z przeszłości, jak Piotr Kropotkin, Michał Bakunin i Pierre-Joseph Proudhon. To byli wybitne postacie, intelektualiści światowego formatu. Poczytajcie ich pisma, rozważcie argumenty, a zobaczycie, że to nie byli idioci, terroryści i wandalie. Noam Chomsky często wypowiada się na temat anarchizmu. Powiedział na przykład:

”Anarchizm to tendencja, która jest sceptyczna i podejrzliwa w stosunku do dominacji, władzy i hierarchii. Identyfikuje ona struktury hierarchii i dominacji w życiu ludzkim, w całym jego zakresie, powiedzmy, od rodzin patriarchalnych aż do imperiów, i zadaje pytanie, czy są one uzasadnione. Ich władza nie uzasadnia się sama. Ci, którzy ją dzierżą muszą ją uzasadnić, podać jej powód. Jeżeli nie są w stanie uzasadnić władzy, dominacji i kontroli, jak to na ogół bywa, wówczas ta władza musi zostać zdemontowana i zamienniona czymś co zapewnia większą swobodę i sprawiedliwość. Zatem w moim ujęciu anarchizm jest pewną tendencją, która w różnych czasach przybiera różne formy.”

Interesuję się anarchizmem nie ze względu na kipiącą we mnie agresję, domagającą się destrukcji, ale po prostu ze względu na zainteresowania umysłowe. Dla tych z kolei anarchizm, stanowi świetną pożywkę, jako że kwestionuje większość założeń obecnego ”wyłącznie uprawnionego” myślenia o polityce. Anarchiści kwestionowali własność prywatną środków produkcji, którą uważa się dziś za oczywistą. Produkcję nie dla zysku, ale użytku – która wybałusza oczy dzisiejszych komentatorów politycznych. Organizację społec-

zeństwa na zasadzie współpracujących, demokratycznych stowarzyszeń, a nie zorganizowanych partii politycznych – co dzisiejszym politykom wydaje się pomysłem z innej planety. Zatem, nawet jeżeli anarchizm jest niemożliwą do zrealizowania utopią, teorie głoszone przez jego apologetów stanowią świetne narzędzie rozwoju.

Niemożliwą utopią... To również właściwie nie jest przesądzone. Nie brakuje głosów, że, gdybyśmy chcieli, dałoby się przeorganizować obecne społeczeństwo na anarchistyczne i to z wielkim pożytkiem... a nawet jeżeli nie dziś, to kto wie? Może anarchizm będzie systemem organizacji społecznej przyszłości? I to nie latające samochody, roboty-słudzy i wakacje na Marsie, ale wszechobecna demokracja bezpośrednia, powszechna solidarność i pomoc wzajemna oraz brak nierówności społecznych, będą prawdziwymi przejawami nowoczesności? I żaden człowiek z przyszłości, nie będzie głodny, przymuszany do (niemal) niewolniczej pracy za grosze, traktowany z góry i poniżany. Sądzę, że ta perspektywa jest jak najbardziej do zrealizowania, bo jak zauważył Noam Chomsky:

”Nie ma powodu, aby sądzić, że historia znajduje się u swojego końca, a obecne struktury władzy i dominacji są zapisane w kamieniu.”